

Stefan Moysa

"Theologie. Eine Einführung in das Studium", Peter Eicher, München 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/4, 221-222

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

walczyk mówi o koncepcji człowieka u św. Augustyna, a ks. Andrzej Wołczyński — o ontologii dzieła sztuki na podstawie twórczości E. Gilsona. W dziale tym ks. Wójcik wprowadza w całkowicie nową naukę — bioelektronikę, której pionierem jest u nas ks. W. Se dla k.

Dwa artykuły składają się wreszcie na dział humanistyki: ks. H. Wójtowicza — *Modlitwa w tragedii greckiej* i ks. W. Wilka — *Dialogi Norwida z Bogiem*.

Na koniec trzeba zwrócić uwagę na wykaz publikacji pracowników naukowych z Diecezji Sandomierskiej, wśród których na czoło wybijają się ks. W. Granat, ks. J. Pastuszka i ks. J. Stępień. Przyczynek to na pewno ważny dla historii teologii w Polsce, jakiej brakuje kompletnych bibliografii poszczególnych autorów.

Pierwszy tom *Studiów Sandomierskich* należy uznać za duże osiągnięcie polskiej nauki kościelnej. Następne tomy zyskałyby jeszcze, gdyby były bardziej skoncentrowane wokół jednego tematu, co pozwoliłoby na korzystanie z nich specjalistom określonych już dziedzin, jak na przykład teologom, filozofom czy historykom.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Peter EICHER, *Theologie. Eine Einführung in das Studium*, München 1980, Kösel-Verlag, s. 253.

Książka jest oryginalnie pojętym wprowadzeniem do teologii. Autor pragnie bowiem ułatwić jej studium, przy czym zaznacza, że owo studium winno być skierowane do tego, by wypowiadać prawdę o Bogu w stale nowych warunkach społecznych. Jest to zatem zadanie nigdy nie ukończone i stale aktualne.

Punkt wyjścia stanowi problem Boga. Autor w sposób przenikliwy wykazuje jak filozofowie czasów nowożytnych od Galileusza do Hegla przemyśleli problem Boga niezależnie od objawienia biblijnego. Skutkiem tych przemyśleń było pojęcie Boga — bytu najwyższego, panującego, przynoszącego szczęście ludzkości i zabezpieczającego istniejące warunki społeczne. Jednym słowem był to Bóg deizmu wykorzystany przez istniejące wówczas systemy społeczne dla ugruntowania ich panowania i bezpiecznego istnienia. Tymczasem posłannictwo biblijne Starego i Nowego Testamentu przedstawia zupełnie inne pojęcie Boga; jest to Bóg, który objawia się w swoim słowie i ratuje lud przez niemoc krzyża. Ten Bóg ukazuje się w ludziach małych i pokrzywdzonych. Stąd studium o Bogu sprowadza się do odnajdywania działania Bożego w świecie i musi być koniecznie połączone z praktyką, a mianowicie z działaniem dla wyzwolenia od wszelkiej niesprawiedliwości.

W rozważaniach historycznych autor przedstawia to, co nazywa racjonalizacją Ewangelii. Jest ona mądrością krzyża, a nie w ścisłym znaczeniu usystematyzowaną wiedzą. Dopiero wskutek polemicznego zetknięcia się z pogaństwem została przekształcona w filozofię. Następne okresy doprowadziły do dalszej konceptualizacji, a św. Tomasz z Akwinu skonstruował system teologiczny, który został potem podjęty i nakazany przez Urząd Nauczycielski Kościoła. To spowodowało dalsze usztywnienie teologii, która w swojej współczesnej formie straciła zupełnie kontakt z życiem religijnym i społecznym wiernych.

W następnych rozdziałach przedstawia autor rysy charakterystyczne teologii, przy czym te rysy bierze z poszczególnych dyscyplin teologicznych. A zatem — jego zdaniem — teologia powinna być praktyczna, tak jak praktyczną nauką jest teologia pastoralna, powinna być historyczna (tu autor sięga po objaśnienie do historii Kościoła), powinna być pluralistyczna na wzór dzisiejszego pluralizmu teologicznego.

W dalszym ciągu swoich rozważań Eicher omawia pewne współczesne systemy filozoficzne i teologiczne, przy czym kładzie nacisk na źródła, z których one powstały. Kolejno więc przedstawia teologię transcendentálną Rahnera, fenomenologię von Balthasara, teologię dialektyczną Karola Bartha, wykazując ich związki z myśleniem współczesnym, a zwłaszcza z niemiecką filozofią idealistyczną. Dużo uwagi poświęca też teologii politycznej Moltmanna i Metza i uważa ją za wyraz pracy teologicznej w konkretnych procesach uwolnienia człowieka.

Ostatni rozdział przedstawia pewne inspiracje dla współczesnego studium i analizy teologicznej. Tego rodzaju analiza winna pomóc do mówienia o Bogu w czasach, które stały się bez-bożne. Ma to być teologia proklamująca w sensie Pawłowym uwolnienie od prawa, grzechu i śmierci. Bóg uwalnia od tych mocy przez głoszenie niemocy krzyża. Uprawianie tego rodzaju teologii jest tylko możliwe w Duchu Świętym.

Książka stanowi próbę oryginalnego ujęcia zadań i charakteru teologii. Tę próbę należałoby umieścić blisko teologii Metza, gdyż, podobnie jak ona, całą teologię analizuje pod kątem widzenia praktycznego działania społecznego. Usiłowania takie są na pewno kontrowersyjne, jak wykazały to liczne krytyki teologii politycznej. Przez swoją jednak oryginalność i konsekwentne przeprowadzenie myśli, książka wiele wnosi do teologii i zasługuje na to, by teologowie zajęli się gruntownie postulatami tam wysuniętymi.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Theobald BEER, *Der fröhliche Wechsel und Streit. Grundzüge der Theologie Martin Luthers*, Einsiedeln 1980, Johannes Verlag, s. 563.

Duże ekumeniczne znaczenie ma praca nad teologią Marcina Lutra, w której odkrywa się wciąż nowe aspekty pozwalające stwierdzić, że był on bliższy nurtu chrześcijaństwa powszechnego niż jego późniejsi interpretatorzy. Recenzowana książka opiera się między innymi na dokumentach odkrytych około roku 1900, ale dotąd prawie niewykorzystanych. Są to notatki Lutra z lektury Augustyna, Piotra Lombarda, Taulera i innych, które umożliwiają pewne nowe naświetlenia.

Autor skupia teologię Lutra wokół jednej myśli, wyrażonej przez tytuł: radosna zamiana i spór. Słowa te zaczerpnięte zostały z dzieła *O wolności chrześcijanina* (r. 1520) i mają wyrażać relacje między Chrystusem, a grzesznym człowiekiem. Przez wiarę dokonuje się między nimi przewidziana zamiana mocą której Chrystus bierze na siebie grzechy człowieka, a obdarza go swoimi dobrami.

W kolejnych rozdziałach autor przedstawia, jak dokonuje się ta zamiana. Dotyczy ona wprawdzie łaski. Człowiek otrzymuje całą łaskę i sprawiedliwość od Chrystusa, ale musi być potem jeszcze dalej oczyszczany. Stąd nauka o podwójnej łasce i o podwójnym usprawiedliwieniu. Odpowiada temu nauka o podwójnym grzechu: istnieje grzech odpuszczony przez udzielenie sprawiedliwości, ale pozostają jeszcze dalsze grzechy, które nadal podlegają odpuszczeniu.

Te założenia służą autorowi do przedstawienia w następnym rozdziale antropologii Lutra. Cechuje ją dualizm wynikający z nauki o podwójnej sprawiedliwości i podwójnym grzechu. Tego rodzaju dualizm można odnaleźć również w chrystologii Lutra. Mimo, że afirmuje on jedność Chrystusa, ale w jego ujęciu jest to raczej jedność funkcjonalna. Natomiast naturę boską i ludzką Chrystusa przedstawia on oddzielnie unikając zarazem spekulacji teologicznych na temat jedności osoby i dwoistości natur.

Pojęcie zamiany umożliwia pewną systematyzację nauki reformatora o Bogu. Według autora Luter rozróżnia Boga udzielającego się człowiekowi, a więc